

ANNA KUCZ

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## „MANUDUCTIO AD AMPLECTENDAM DOCTRINAM ET VIRTUTEM” – O UMIŁOWANIU NAUKI I CNOTY W ŁACIŃSKIEJ SZKOLE NA ŚLĄSKU

Recepcja antycznego dziedzictwa starożytnego Rzymu wraz z wpisaną w nie chrześcijańską wizją człowieka w kulturze polskiego odrodzenia, jak również w kulturze Europy Zachodniej, przyczyniła się do pogłębienia znajomości łacińskich autorów starożytnych, np. Cyserona, Wergiliusza, Horacego, Owidiusza, Kwintyliana, Plauta i Terencjusza, oraz do odkrycia i przyswojenia sobie przez wielu Europejczyków piękna, prostoty i zwięzłości łaciny okresu cycerońskiego i augustowskiego. Od tego czasu gruntowna znajomość klasycznej łaciny świadczyła nie tyle o przynależności do religijnej elity kulturalnej Europy, ile o humanistycznym wykształceniu i wielkiej erudycji. Możliwość odczytywania świętych Ksiąg Biblii w językach oryginalnych oraz dokonywanie licznych przekładów na języki narodowe przyczyniło się do powszechnej znajomości tematów biblijnych zarówno u protestantów, jak i katolików. Niejeden młody człowiek pragnął, by doskonale panować nad dziedzinami określanymi jako *studia humaniora*, obejmującymi m.in. retorykę. Często dążył do tego, by osiąść znajomość trzech języków antycznych, tj. greki, łaciny i hebrajskiego. Tak było w przypadku Jana Kochanowskiego<sup>1</sup> oraz pochodzących z terenów Śląska Wawrzyńca Korwina<sup>2</sup> i Jana Maliny<sup>3</sup>. Wykształcenie humanistyczne bowiem zdobywane na europejskich uniwersytetach, w tym oczywiście w Akademii Krakowskiej, otwierało drogę do kariery dyplomatycznej czy naukowej. Reforma szkolnictwa – katolickiego i innowierczego – w XVI w., w tym powstanie w wielu miastach Śląska i Rzeczypospolitej gimnazjów humanistycznych, zwanych również szkołami łacińskimi (*Lateinschule*), oraz ciągle dostosowywanie programów nauczania do zmieniającej się rzeczywistości przez znamienitych pedagogów i dydaktyków przyczyniło się do rozwoju myśli naukowej oraz rozkwitu twórczości łacińskiej i polskiej. Zadaniem gimnazjum humanistycznego było przysposobienie młodego człowieka do życia publicznego, sprzyjało naby-

<sup>1</sup> M. Korolko, *Jana Kochanowskiego żywot i sprawy. Materiały, komentarze, przypuszczenia*, Warszawa 1985.

<sup>2</sup> D. Rott, *Wawrzyniec Korwin wczesnorennesansowy humanista śląski*, Katowice 1997.

<sup>3</sup> U. Gumuła, *Literatura polska na Śląsku w XVII wieku. Piotr Wachenius, Jan Malina, Maciej Gutthäter-Dobrcki*, Katowice 1995, s. 55.

waniu umiejętności i nawyków pisania m.in. utworów okolicznościowych (panegirycznych i religijnych) i publicznego ich wygłaszania.

O szkole humanistycznej, która miała być drogą do pobożności, wiedzy, polityki i cywilizacji, a także o założeniach systemu edukacji młodzieży jako fundamentu organizacji życia społecznego mówił Andrzej Baudisius (1557–1615) w świetnie skomponowanej mowie inauguracyjnej *De scholarum necessitate* podczas uroczystości miejskiego gimnazjum w Legnicy 24 X 1611 r.:

„Quid iuventutem ab improbitate ad pietatem, a ruditate ad scientiam, a barbarie ad civilitatem, a ferocia ad mansuetudinem, a contumacia ad reverentiam, a morte ad vitam deducit? Schola”<sup>4</sup>.

Andrzej Baudisius, nawiązując do metaliterackiego toposu „pszczoły”, metafory stworzonej przez starożytnych Greków, nazywa szkoły humanistyczne „pszczelimi ulami”, a wychowanków „miodonośnymi pszczołami”, którzy dzięki miododajnej funkcji studiów humanistycznych są przygotowani do wszystkich dziedzin życia: „Scholae sunt alvearia, ex quibus in omnes vitae communis ordines apes emittuntur”<sup>5</sup>. Wychowankowie szkół humanistycznych są kłosami, gronami i pszczołami, których energią żywi się życie ludzkie, a błędy są usuwane: „Vos pueri, vos adolescententes estis aristae, vos uvae, vos apes, quibus artium calore vita hominum alitur, vitia expelluntur”<sup>6</sup>. Szkoły są fundamentem zarówno państwa, jak i Kościoła. Baudisius nazywa je „seminariami Kościoła i państwa, w których kłosa wydają plon stokrotny”: „Scholae, Scholae sunt semina Ecclesiae et Politiae, in quibus centuplo augmento aristae surgunt”<sup>7</sup>. Dlatego sprawą nadrzędną dla krzewienia humanizmu obywatelskiego było budowanie szkół, w których kształcono przyszłych mężów Kościoła i państwa.

Z apelem zreformowania szkolnictwa śląskiego do tego stopnia, by szkoły pełniły dwojaką funkcję: „seminarium Ecclesiae et seminarium Rei publicae”, wystąpił w XVI w. Wawrzyniec Korwin w swym *Dialogu o zbawiennych zachętach Umysłu, aby uprawiać sztuki wyzwolone*<sup>8</sup> oraz w następnym stuleciu Hieronim Gürtler w mowie *Pro Culmensis Gymnasii instauratione ad Primates Prussiae Oratio*<sup>9</sup>, a także Jan Hoppe w tzw. *Formule szkolnej*<sup>10</sup>. Wiele tego typu wystąpień można by było jeszcze przytoczyć.

Począwszy od XVI w. stosowano różne interesujące metody w dydaktyce gimnazjalnej. Podstawowym celem było przygotowanie do udziału w życiu obywatelskim. Do najbardziej popularnych metod zaliczyć można działalność zespołów

<sup>4</sup> A. Baudisius, *De scholarum necessitate. Oratio Inauguralis*, Legnica 1611, k. A 4.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> W. Korwin, *Dialog o zbawiennych zachętach Umysłu, aby uprawiać sztuki wyzwolone*, Lipsk 1516.

<sup>9</sup> H. Gürtler, *Pro Culmensis Gymnasii instauratione ad Primates Prussiae Oratio*, [w:] G. Bauch, *Drei Denkmäler zur älteren schlesischen Schulgeschichte*, Breslau 1901.

<sup>10</sup> J. Hoppe, *Forma veteris Gymnasii Culmensis recens instaurati*, Wrocław 1554, [w:] *Źródła do dziejów Akademii Chelmińskiej (1386–1815)*, oprac. J. Lechicka, Wrocław 1963.

teatralnych złożonych z uczniów danej szkoły, parateatralne popisy uczniów w formie procesów sądowych, ćwiczenia praktyczne retoryczne, a także prowadzenie dyskusji na wybrany temat. Sztuki teatralne adaptowali bądź sami tworzyli profesorowie retoryki, czasami poetyki, zainspirowani jakimś tematem z literatury greckiej lub rzymskiej czy też tematami zaczerpniętymi z Biblii. Uczniowie zaś danej szkoły wraz ze swym nauczycielem wcielali się w różne role, czasem nawet zdarzało się, że i w kobiece. Udział uczniów w przedstawieniach odgrywanych najczęściej w języku łacińskim miał walory kształcące i wychowawcze – uczył dykcji, ćwiczył pamięć i gest, przyzwyczajał do swobodnych wystąpień publicznych, a przez to, że przedstawienia teatralne dostępne były dla ogółu mieszkańców miasta, takie inscenizacje zapobiegały oderwaniu się szkoły od problemów i życia społeczności miejskiej. Ta forma kształcenia i wychowywania, wyrabiająca umiejętności praktyczne zarówno uczniów, jak i profesorów, od połowy XVI w. cieszyła się ogromnym powodzeniem i stała się nieodłącznym elementem edukacji szkolnej, na co wskazuje np. wykaz tytułów szkół jezuickich sporządzony przez prof. Jana Okonia<sup>11</sup> czy wykaz chronologiczny zachowanych teatraliów na Śląsku XVI–XVIII w., sporządzony przez prof. Józefa Budzyńskiego<sup>12</sup>. Poziom tworzonych tekstów teatralnych, a następnie sposób ich wystawienia dla okolicznych mieszkańców był dość wysoki.

Funkcje społeczno-kulturalne humanistycznej szkoły publicznej mogą posłużyć za *exemplum* dla naszej współczesnej rzeczywistości oświatowo-wychowawczej, dlatego warto przywołać i omówić przynajmniej niektóre zasady pedagogiczno-dydaktyczne stosowane w szkołach łacińskich<sup>13</sup>. Autorzy programów i porządków szkół łacińskich główny nacisk kładli na funkcję etyczną i socjologiczną jednej z dziedzin kształcenia, należącej do *studia humaniora*, a mianowicie retoryki. W tej kwestii nawiązywali najczęściej do Kwintyliana, autora *De institutione oratoria*, dla którego sprawy moralności w retoryce to „pars operis destinati (scil. institutionis oratoriae) longe gravissima”<sup>14</sup>. Otóż „jedynym miernikiem rzetelności mówcy jest jego etos, sumienie obywatelskie. Retoryka jest więc logiką etyki, a retor jest apologetą etyki ogólnoludzkiej, rzecznikiem powszechnie uznawanych i niezmiennych idei dobra jako wartości bezwzględnych”<sup>15</sup>. Te słowa w skrócie wyjaśniają charakter retoryki w rozumieniu Kwintyliana.

Głównie księga dwunasta *De institutione oratoria* omawia problemy związane z etycznym aspektem mówcy. W pierwszym rozdziale tej książki, zatytułowanym „Non posse oratore esse nisi virum bonum” („Nie można być mówcą, jeśli się nie jest dobrym człowiekiem”), przytacza Kwintilian definicję Katona Cenzora:

<sup>11</sup> J. Okoń, *Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie XVII wieku*, Wrocław 1970.

<sup>12</sup> J. Budzyński, *Dramat i teatr szkolny na Śląsku*, Katowice 1996, aneks.

<sup>13</sup> Tego typu omówieniem jest znakomita publikacja prof. J. Budzyńskiego: *Paideia humanistyczna, czyli wychowanie do kultury. Studium z dziejów klasycznej edukacji w gimnazjach XVI–XVIII wieku (na przykładzie Śląska)*, Częstochowa 2003.

<sup>14</sup> M. F. Quintilianus, *De institutione oratoria libri*, vol. IV, Parisiis 1973, prooemium, s. 413.

<sup>15</sup> M. Korolkó, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 35.

„Orator est vir bonus dicendi peritus” („Mówcą jest człowiek dobry i doświadczony w sprawach przemawiania”) <sup>16</sup>. Człowiek zły bowiem co innego mówi i co innego myśli: „vir autem malus aliud dicat necesse est quam sentit” <sup>17</sup>. Mowa uczciwego, jeśli nawet pozbawiona jest powabów, to jednak wystarczająco ozdobiona jest sama w sobie nie czymś należącym do wymowy, lecz tym co cnotliwe <sup>18</sup>. Kwintyliian, wymagając od retora, aby mówił to, co myśli, nawiązuje do kwestii zgodności postawy mówcy z jego życiem – „aequalitas universae vitae”. Najczęściej natomiast odwoływali się renesansowi humaniści do drugiego rozdziału dwunastej księgi, zatytułowanego „Cognoscenda oratori quibus mores formantur” („Mówca musi poznać wiedzę kształtującą charakter”), w którym Kwintyliian dochodzi do przekonania, że mówca jest człowiekiem prawym, a zatem nie może być rozumiany bez pojęcia prawości: „quando igitur orator est vir bonus, is autem citra virtutem intelligi non potest” <sup>19</sup>. Jest rzeczą niemożliwą znalezienie w języku polskim słowa, które by oddawało w pełni pojęcie *virtus* <sup>20</sup>. Owa *virtus* jest konieczna mówcy do osiągnięcia doskonałości. Chociaż bierze ona pewne impulsy od samej natury, jednak nabywa się ją poprzez studium, czyli wszechstronną formację intelektualną. Pozytywne cechy charakteru – *mores* – mogą być kształtowane przede wszystkim na drodze przyswajania wiedzy oraz wychowywania w tym wszystkim, co sprawiedliwe i szlachetne, gdyż bez tego nikt nie będzie ani człowiekiem prawym, ani elokwentnym <sup>21</sup>, a tym samym nie będzie przygotowany do życia obywatelskiego. A więc według Kwintyliiana i jemu podobnych, warunkiem podstawowym i koniecznym dla osiągnięcia doskonałości w życiu obywatelskim była *virtus* i *disciplina*.

Do pielęgnowania tych samych ideałów zachęci kilkanaście wieków później autor mowy *De disciplina scholastica* Melchior Laubanus (1567–1633) – Ślązak ze Szprotawy, znakomity humanista z bogatym dorobkiem naukowym i doświadczeniem pedagogicznym. Studiował w Wittenberdze i Heidelbergu, od 1594 r. był rektorem szkoły w Szprotawie, w 1599 r. powołany został przez księcia Joachima Fryderyka na stanowisko prorektora gimnazjum w Złotorzy, następnie w latach 1605–1614 był prorektorem gimnazjum w Gdańsku, skąd powołany został w 1614 r. przez księcia Jana Chrystiana na stanowisko rektora gimnazjum w Brzegu. Pełniąc tę funkcję przez dziewiętnaście lat, ogłosił wiele dysertacji i zgromadził pokaźną

<sup>16</sup> M. F. Quintilianus, *De institutione oratoria...*, 12, 1, 1, s. 416.

<sup>17</sup> Tamże, 12, 1, 29, s. 431.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże, 12, 2, 1.

<sup>20</sup> Wokół słowa ‘cnota’ nasz cyniczny wiek zbudował jakąś aurę śmieszności. Słowo to zostało nieco ośmieszzone w języku polskim, gdyż tak często i tak natarczywie było używane w jednym kontekście, mianowicie dla określenia seksualnej niewinności, głównie młodych kobiet. Tego ograniczenia nie ma w innych językach. Nie ma niestety w języku polskim innego słowa na łączne oznaczenie wszystkich sprawności, które są moralnie wartościowane i które lepszymi czynią zarówno człowieka pojedynczego, jak i wszystkie związki między ludźmi. W łacinie starożytnej ‘cnota’ głównie oznaczała ‘męstwo’, z podobnym jak po polsku źródłosłowem (‘mąż’). Por. L. K o ł a k o w s k i, *Miniwykłady o maxi-sprawach*, Kraków 2004, s. 48–53.

<sup>21</sup> M. F. Quintilianus, *De institutione oratoria...*, 12, 2, 1.

bibliotekę. Rozpoczynając swą działalność rektorską w Brzegu, przedstawił swój program pedagogiczny w czerwcu 1614 r. w mowie wprowadzącej *De disciplina scholastica*<sup>22</sup>. Mowa ta miała pełnić rolę swego rodzaju reklamy szkoły, prezentując słuchaczom i późniejszym czytelnikom znakomicie przemyślane i zrealizowane walory retoryczne, przede wszystkim jako wzór niezwykle przepisowej struktury oraz logicznej przejrzystości toku rozumowania<sup>23</sup>. Wystąpienia oratorskie profesorów, zwłaszcza rektorów podczas różnych uroczystości stały się w łacińskich szkołach gimnazjalnych zwyczajem. Miały być również zachętą do poznawania i stosowania zasad retorycznych. Jan Sturm, założyciel wzorcowej szkoły humanistycznej w Strasburgu, sprawił, że publiczne deklamacje i recytacje profesorskie i uczniowskie były integralną częścią zajęć szkolnych związanych z retoryką<sup>24</sup>. Melchior Laubanus, obejmując stanowisko rektora, w swoim exposé zatytułowanym *De disciplina scholastica* jako motto wybrał fragment z *De institutione oratoria* Kwintyliana:

„Sunt quidam, nisi institeris, remisi: quidam imperia indignantur: quosdam continet metus: quosdam debilitat: alios continuatio contundit: in aliis plus impetus facit. Mihi ille detur puer; quem laus excitet: quem gloria iuuet: qui victus fleat. Hic erit alendus ambitu: hunc mordebit obiurgatio: hunc honor excitabit: in hoc desidiā numquam verebor”<sup>25</sup>.

Poza Kwintylianiem Laubanus cytuje wielu innych pisarzy antycznych, zarówno łacińskich, jak i greckich: Homera, Plutarcha, Tukidydesa, Platona, Horacego, Wergiliusza, Owidiusza, Terencjusza, Lukrecjusza, Juwenalisa, Senekę, Tacyta, Liwiusza, Marcialisa, Swetoniusza, a także Księgę Jeremiasza, Księgę Przysłów, Księgę Psalmów, 1. List do Koryntian.

W związku z zaniedbaniami związanymi z wychowaniem prawie we wszystkich ówczesnych szkołach podejmuje się określenia istoty i celu wychowania. Zdaniem autora *De disciplina scholastica*, wychowanie to swego rodzaju prowadzenie młodzieży do umiłowania wiedzy i cnoty, oparte na przepisach i wzmocnione dobrym przykładem:

„Nobis vero Disciplina Scholarum si rotundius definire eam placeat, nihil est aliud, quam seria quaedam et ex auctoritate suscepta iuventutis manu ductio ad amplectendam doctrinam et virtutem. Etenim cum duo summa sint Scholarum erga discentes officia, unum Doctrinae et Informationis, alterum Rectionis et ad diligentiam obedientiamque Adsuefactionis; hoc posterius una voce Disciplinam nuncupamus. Manu ductio igitur est Disciplina”<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> Na przejrzystą i klasyczną budowę, tzn. odpowiadającą w pełni antycznej teorii retorycznej, tego tekstu zwrócił uwagę Zbigniew Kałużek (*Aktualność retoryki. Kontekst starośląski. Mowa Melchiora Laubana z 1614 roku*, „Śląskie Miscellanea”, pod red. J. Malickiego i Z. Kałużka, Katowice 2001, t. 14, s. 18–27).

<sup>23</sup> J. B u d z y ŋ s k i, *Paideia humanistyczna, czyli wychowanie do kultury. Studium z dziejów klasycznej edukacji w gimnazjach XVI–XVIII wieku (na przykładzie Śląska)*, Częstochowa 2003, s. 151.

<sup>24</sup> Tenże, *Dramat...*, s. 32–40.

<sup>25</sup> M. F. Quintilianus, *De institutione oratoria...*, 1, 3, 6.

<sup>26</sup> M. Laubanus, *De disciplina scholastica. Auspicalis Oratio, dicta Bregae in sollemnissima*

Celem wychowania szkolnego jest nie tylko przekazywanie informacji, nabywanie wiedzy (*doctrina*), ale także prowadzenie do umiłowania cnoty (*virtus*). Laubanus zwraca uwagę na fakt, że dydaktyka jest sztuką nie tylko samego nauczania, lecz także wychowania. Obie formacje – intelektualna i etyczna – razem dają wychowanie. Należy również pamiętać o dobrym przykładzie, bowiem przykład uczącego jest rdzeniem wychowania, co więcej – duszą. Siła i sukces władzy szkolnej tkwi w jedności przestrzegających prawa:

„Addidi, ex Auctoritate Manuductionem disciplinae suscipi oportere Certe ex Auctoritate. Etenim Auctoritas Docentis Disciplinae robur, immo anima est. [...] Vires et successus imperii etiam scholastici in consensus obedientium sunt. Consensus autem unde? Profecto non nisi a Praeceptoris auctoritate, quae scilicet aureum illud Palladis fraenum est, cuius ductu facillime adolescentiam intra officii metas contineas. [...] Ad haec doctrina Praeceptoris, fides, promptitudo docendi, integritas vitae, morum gravitas humanitate temperata”<sup>27</sup>.

Należy zaznaczyć, że w sprawach dotyczących jakości i celu nauczania Laubanus wyprzedza o trzydzieści lat wystąpienie znakomitego dydaktyka Jana Amosa Komeńskiego (1582–1670), autora opublikowanego w 1657 r. dzieła pt. *Wielka dydaktyka przedstawiająca uniwersalną sztukę nauczania wszystkich wszystkiego* (*Didactica magna universale omnes omnia docendi artificium exhibens*). Zarówno Laubanus, jak i później Komeński, główny akcent kładą na aspekt etyczny w dydaktyce. Wychowanie bowiem traktują jako niezbędny warunek „urabiania obyczajów w kierunku wszechstronnej moralności”<sup>28</sup>. Pomiędzy nauczaniem a wychowaniem istnieje zauważalny związek, choć wydawać by się mogło, że to dwie odrębne kwestie. Działalność kształceniowa uczy, naucza, kształci – zmierza do formowania cech instrumentalnych, intelektualnych, sprawnościowych. Działalność wychowawcza pozostaje w dialektycznym związku z działalnością dydaktyczną, choć odnosi się głównie do kształtowania u uczniów cech kierunkowych, a więc tych, które charakteryzują dążenia człowieka, jego stosunek do świata i samego siebie, jego postawy, poglądy i przekonania. Nie mówi się więc już tylko o nauczaniu, lecz raczej o nauczaniu wychowującym.

Nauczyciel zaś powinien być niczym złota uzda Pallady. Powinien być wzorem sumienności, staranności w nauczaniu. W dyscyplinie dydaktycznej wiele zależy od jego czystości życia oraz kulturalnego sposobu bycia. Ponownie autor *De disciplina scholastica* podkreśla, że wszelkie usiłowania wychowawcze zmierzają do tego, aby młodzież przyswoiła sobie wiedzę i cnotę:

„Sed quae finis tandem et utilitas disciplinae Scholasticae? Neque hoc ipsum nostra definitio subicit. Diximus enim, omnes disciplinae conatus huc ire: ut Doctrina et Virtus a studiosa iuventute arripiatur”<sup>29</sup>.

*praesentia Excelsiss Principis, Aulae Magnatum, Nobilitatis, et Senatus Populique Bregensis; Cum Illustribus ibid. Gymnasi Rector Ducali auctoramentodesignaretur*, Bregae [Brzeg] 1614, s. 7.

<sup>27</sup> M. Laubanus, *De disciplina scholastica...*, s. 9, 10.

<sup>28</sup> J. A. Komeński, *Wielka dydaktyka*, oprac. B. Suchodolski, Wrocław 1956, s. 76, 77.

<sup>29</sup> M. Laubanus, *De disciplina scholastica...*, s. 11.

W procesie nauczania zarówno uczący się, jak i nauczyciele czerpią dla siebie korzyści. Wychowanie wpływa na kształtowanie postawy moralnej i obywatelskiej, jest strażnikiem sił duchowych i cielesnych:

„Necessitas, opinor, Disciplinae ex his, quae breviter percurta sunt, plus satis elucet: sed numquid ex illa commode etiam sperandum? Immo vero et Discipulis et Docentibus copiosissima hinc resultat utilitas. [...] Disciplina mores conformat: vicia congenita eradicat: accersita repellit: vires ingenii corporisque tuetur ac roborat: ad modestiam adsuefacit”<sup>30</sup>.

Kształcenie i wychowanie w łacińskich szkołach opierało się na antycznych ideałach. Metody dydaktyczne – przedstawienia teatralne, mowy popisowe, dyskusje, wszelkie ćwiczenia retoryczne etc. – opierały się na zasadach retoryki jako „wiedzy o dobrym mówieniu” („scientia bene dicendi”). *Bene* nie znaczy w tym przypadku tylko i wyłącznie *ornate*, ale posiada zabarwienie etyczne. Toteż wszelkie wystąpienia retoryczne mające na celu opanowanie sztuki retoryki sprawiły, że ta właśnie dziedzina stała się obowiązkową dyscypliną propedeutyczną w szkołach humanistycznych. Sztuka retoryczna jako teoria dotycząca konstruowania mowy i nauka traktująca o zachowaniach obywatelskich była w drugiej połowie XVI w. i przez cały wiek XVII kultywowana na Śląsku z zadziwiającą intensywnością<sup>31</sup>. Zadaniem szkoły humanistycznej jako *seminarium Ecclesiae et seminarium Rei publicae* była formacja intelektualna oraz formacja etyczno-obywatelska zgodnie z postulatem „auctoritate suscepta iuventutis manuductio ad amplectendam doctrinam et virtutem”<sup>32</sup>. Przekazywane treści parenetyczne rozbudzały ducha obywatelskiego humanizmu.

Ślązacy, pomimo nieobecności na swych terenach wyższej uczelni, żądni wiedzy mogli ją zdobywać we własnych szkołach gimnazjalnych. Poziom nauczania w owych szkołach gimnazjalnych był na tyle wysoki, że po ich ukończeniu można było z powodzeniem kształcić się w europejskich uniwersytetach. Wysoki poziom nauczania w śląskich gimnazjach, także w szkołach niższego szczebla, wielka waga, jaką do niego przywiązywano, wreszcie aspiracje, objawiające się w ponawianych próbach powołania na ziemiach śląskich wszechnicy sprawiły, że uczniowie otrzymywali solidne przygotowanie teoretyczne, które musiało procentować – i procentowało – m.in. w działalności społecznej, w tym również w twórczości literackiej<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> Tamże, s. 17.

<sup>31</sup> Z. Kałużbek, *Retoryka w szkole na Śląsku w renesansie i baroku*, [w:] *Tradycje humanistyczne na Śląsku*, pod red. J. Rostropowicz, Opole 1997, s. 265–274.

<sup>32</sup> M. Lubanus, *De disciplina scholastica*..., s. 7.

<sup>33</sup> Od dawna interesowano się piśmiennictwem na Śląsku, rozwijającym się jako część twórczości literackiej w specyficznych warunkach wielowiekowego oderwania Śląska od państwowości polskiej. Zastanawiano się przy tym co pewien czas nad kierunkiem badań naukowych poświęconych temu zagadnieniu i starano się wytyczyć nowe ich drogi. Por.: J. Zaremba, *Stan i potrzeby badawcze dawnego piśmiennictwa śląskiego (do 1800 roku)*, J. Malicki, *Renesans literacki na Śląsku*, K. Heská-Kwaśniewicz, *Stan i potrzeby badań nad literaturą polską na Śląsku (XIX–XX w.)*, [w:] *Perspektywy badań śląskoznawczych. Językoznawstwo. Piśmiennictwo. Folklorystyka*, pod red. D. Simonides i H. Borka, Wrocław 1981; W. Grodzicki, *Dzieje piśmiennictwa ślą-*

## „MANUDUCTIO AD AMPLECTENDAM DOCTRINAM ET VIRTUTEM” – AMORE DELLA SCIENZA E VIRTÙ NELLA SCUOLA LATINA IN SLESIA

### S o m m a r i o

Le scuole latine in Slesia nei secoli XVI e XVII, mettendo in pratica principi della *paideia* umanistica, furono *alveria*, dove i giovani imparavano la pietà, scienza dello stato e della civiltà. Tra queste vie dell'educazione si trovava la retorica, in cui, seguendo Quintiliano, la morale è una *pars gravissima*. Le *virtus* e *disciplina* costituiscono, secondo Quintiliano, una condizione fondamentale e necessaria per raggiungere la perfezione nell'arte della parola e, quindi, nella vita civica. I maestri devono guidare gli studenti come per mano (*manuductio*), affinché essi aumentino la loro scienza, ma anche crescano nella virtù. Questo postulato si manifesta particolarmente nell'orazione *De disciplina scolastica* di Melchior Laubanus (1567–1633). Lo Slesiano di Szprotawa precedette trenta anni Amos Komeński.

---

*skiego*, Katowice 1946, 1965. Cechą charakterystyczną literatury śląskiej jest jej wielojęzyczność. Literatura na Śląsku powstawała w języku łacińskim, niemieckim, czeskim, polskim. Historiografia niemiecka na przykład skupiała uwagę przede wszystkim na twórczość w języku niemieckim, tym bardziej że wpływ jej na literaturę w Niemczech był ogromny. Wystarczy wymienić najwybitniejszego dramaturga niemieckiego XVII w. Andreea Gryphiusa czy twórcę nowoczesnej poezji niemieckiej Martina Opitza. Gruntowny zarys tego problemu znajdziemy m.in. w: H. Heckel, *Geschichte der deutschen Literatur in Schlesien*, Bd. 1, Breslau 1929; A. Lubos, *Geschichte der Literatur Schlesiens*, Bd. 1–3, München 1960, 1967, 1974.